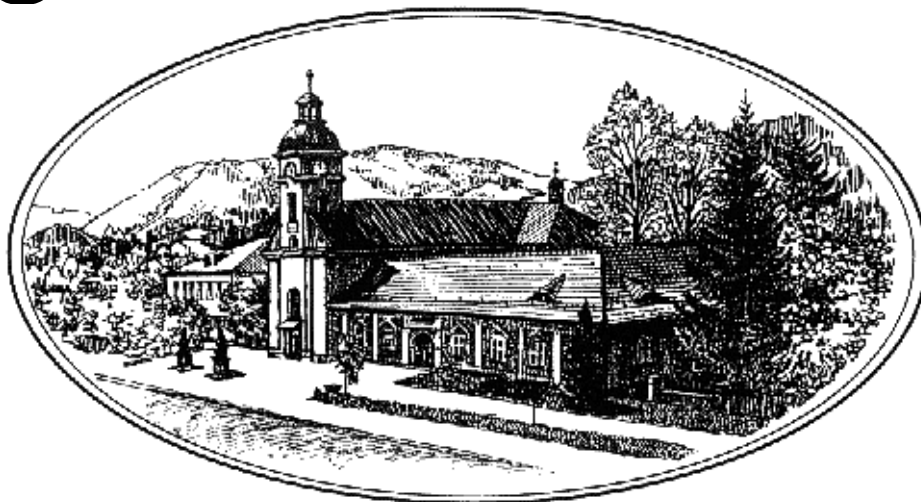


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 28 (1206) 9 lipca 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA

Trud, ciężar, utrapienie to rzeczy, które nieodłącznie związane są z ludzkim życiem. Musimy trudzić się o to, by otrzymać dobrą pracę, by utrzymać swoją rodzinę, by dobrze wychować swoje dzieci, by zaliczyć kolejny rok studiów. Ale również nosimy w sobie niejednokrotnie ból choroby, zniewagi doznawane od drugiego człowieka, często bardzo nam bliskiego. I to wszystko sprawia, że chodzimy rozkołatani, pełni niepokojów. Niejednokrotnie te sytuacje powalają nas na kolana, bo nie potrafimy ich unieść. I bardzo często te trudne sprawy chcielibyśmy załatwić jak najszybciej, najmniejszym kosztem, by za bardzo nie uwierały. Tak czysto po ludzku. Tymczasem Jezus mówi nam dzisiaj: *Nie myśl po ludzku, nie licz na swoje siły, ale stań się jeszcze bardziej pokorny i zaufaj Mi, oddaj te wszystkie sprawy.* Mówi:

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

Łukasz i Magda postanowili wziąć ślub. Oboje pochodzili z rodzin katolickich, jednak Łukasz od lat licealnych uważał się za ateistę. Pozwalał Magdzie na praktykowanie wiary – jak mówił – dla tolerancji. Jednak z czasem ich więź słabła. Pomimo że mieli już trojkę dzieci, ich miłość jakby wygasła. Magda stawała się osobą coraz bardziej świadomą religijnie, a Łukasza to coraz bardziej denerwowało. Pewnego dnia Magda nie wytrzymała ciągłego narzekania, upominania, frustracji Łukasza i wyprowadziła się wraz z dziećmi. Tak się złożyło, że po jakimś czasie Łukasz stracił jeszcze pracę.

Dziesięć lat po ślubie padły wszystkie jego wyobrażenia o pięknym życiu. Z jego wizji życia zostały tylko ruiny. Nagle stracił wszystko. Zaznał, co to samotność i pustka. Zaczął więc szukać pomocy. Pewnego dnia rozpoczął od intensywnego czytania książek. W jednej z nich było dużo cytatów z Biblii. Kupił więc Biblię i zaczął ją poznawać. Po jakimś czasie, przechodząc obok

kościół, zapragnął wejść do niego. Posiedział chwilę i wyszedł. Potem poszedł drugi raz i trzeci. Zapragnął zmienić coś w swoim życiu. Po 20 latach poszedł do spowiedzi. Od tego momentu zaczął chodzić do Kościoła i chodził często do spowiedzi. Zaczął widzieć swoje grzechy i chciał to zmienić. Nawracał się krok po kroku, ponieważ spotkał Jezusa. W końcu otworzył się również na swoją żonę i postanowił prosić ją o wybaczenie. Dziś na nowo Łukasz i Magda odkrywają swoją miłość i budują swoje małżeństwo. Ale tym razem wspólnie, pamiętając o tym, że Bóg może zdjąć z człowieka wszelki ciężar i ukoić duszę.

Wielu z nas chciałoby pójść przez swoje życie drogą wymarzoną przez siebie, drogą prostą, łatwą, bez przeszkód i trudności. Tymczasem okazuje się, że nie jest to możliwe. Mało tego, nie jest to dobre, bo życie stawia przed nami różnego rodzaju przeszkody i wyzwania. Jeśli nie będziemy stawiali sobie celu pokonania małych przeszkód, wtedy te wielkie powalą nas na kolana. Nie będzie wtedy usprawiedliwienia i nikt nie będzie w stanie udzielić nam pomocy.

W dzisiejszą niedzielę Jezus uczy nas, abyśmy zaczęli w naszym życiu od tego, co najważniejsze. Abyśmy najpierw postawili stabilny fundament naszego życia, który – jeśli jest pełnym zaufaniem Bogu – może przenosić góry i doliny. Solidność postawionego fundamentu zależy przede wszystkim od naszej wiary.

Stawajmy się więc coraz bardziej pokorni w naszym życiu i odkrywajmy wartość naszej wiary. Pamiętajmy, że bez Boga można budować swoje życie, można być szczęśliwym, ale na krótko, na

jakiś czas. Potem pojawi się pustka. Natomiast z Bogiem wszelkie trudności, wszelkie życiowe wichury można przezwyciężyć i wyjść z nich jeszcze bardziej mocnymi, silnymi.

Duszpasterz Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech – Monachium o. Rafał Nowak CSSR

Z okazji odpustu ku czci
Opatrzności Bożej
naszym Czytelnikom
życzymy wszystkiego dobrego,
a zwłaszcza Bożej opieki.

Z ŻYCIA PARAFII

w OKRESIE

01. 04. 2017 - 30. 06. 2017



- Dołęgowski Andrzej
i Musioł Beata Janina;
- Jędrych Maciej
i Szymanowska Emilia;
- Coyne Ross Charles Martin
i Skoneczny Agata Paulina



- Nogowczyk Patryk;
- Nogowczyk Anna Kamila;
- Nogowczyk Sara Jadwiga;
- Szeja Sandra Karolina;
- Bajtek Lilianna Ines;
- Andrusiak Wanda;
- Bembenista Małgorzata Maria;
- Stalmach Julita;
- Czerwiakowska Martyna;
- Mucha Leon Maksymilian;
- Klimontowicz Aleks Krzysztof;
- Śliwka Liliana;
- Janghammer Jan Roman;
- Dudka Michalina Ewa;
- Węglorz Aleksandra Patrycja



- Dutkiewicz Zbigniew;
- Kostyrko Józef;
- Żurek Małgorzata;
- Łacheta Lidia;
- Romański Piotr Paweł;
- Sebesta Eugeniusz; Jerzy;
- Kidoń Urszula Ewa;
- Kowalczyk Jerzy;
- Kubica Piotr;
- Linnert Oskar;
- Drobczyński Adam Ernest;
- Hyrnik Władysława Stanisława;
- Rzeźniczek Roman;
- Najbor Piotr;
- Mazur Józef

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Na niewiele się zda znajomość artykułów wiary, jeśli nie wyznajemy Jezusa jako Pana naszego życia. Dlatego wciąż musimy odpowiadać na pytania: czy On jest naszym Panem, kierunkiem serca, motywem nadziei, niezachwianą ufnością?”.

Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu

(Ps 145)

Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko prze kazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie (Mt 11,25-30).

Do tej pory rozważaliśmy słowa Pana Jezusa krytykujące uczonych w Piśmie i faryzeuszy. A więc ludzi, którzy odrzucili Jezusa jako Mesjasza. Tym samym, udowodniał uczniom swoje posłannictwo i przygotowywał ich do misji ewangelizacji świata. Jezus doskonale zdał sobie sprawę, że Jego misję rozpoznali ludzie prości, zwyczajni. W innym miejscu Jezus polecił stać się jak małe dzieci, bo właśnie do nich należy królestwo niebieskie. Wyczytujemy to również ze słów modlitwy, którą czytamy na początku tej perykopy. Płyną z nich serdeczność i czułość z jaką zwraca się Syn do Ojca. Czyż nie tak mamy rozmawiać z Bogiem, który jest naszym Ojcem? Bóg pragnie być z nami w naszej codzienności, zwyczajności, szarości. Bóg, który jest Miłością, pragnie być ze swoim stworzeniem. Od Jezusa uczymy się również tego, że należy być cichym i pokornym sercem. Jak wiele treści przynosi nam Ewangelia. Pełnymi garściami możemy czerpać ze źródła mądrości i wcielać ją w nasze życie. Prorok Zachariasz napisał o Królu, który idzie do nas. O Królu sprawiedliwym i zwycięskim, a zarazem pokornym. O Królu, który obwieści pokój ludom, którego władza sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi (por Za 9,9-10).

Pójdźmy do Niego wszyscy, gdyż utrudzeni i obciążeni jesteśmy. Jezus, Król nas pokrzepi. Nasze życie jest pełne trudności, obciążeń. Jezus mówi PRZYJDŹCIE!!! Nałóż nam swoje jarzmo i brzemie, abyśmy w cichości i pokorze je nosili, aż staną się słodkie i lekkie.

Jezu najśodszy. Jezu cichy i pokornego serca. Uczyn serce moje według serca Twego. Pragnę trwać w Twojej obecności. Pragnę być Twoim uczniem. Pragnę przyjąć Twoje jarzmo i brzemie na siebie, aby nieść innym Twoją słodycz, Twoją miłość, uczyć się od Ciebie pokory. Wierzę, że jest to pewna droga, która zaprowadzi mnie do zbawienia.

Wasz brat Franciszek

Intencje Apostolstwa Modlitwy -

Lipiec

Intencja ewangelizacyjna: Aby nasi bracia, którzy oddalili się od wiary, mogli, również za sprawą naszej modlitwy i ewangelicznego świadectwa, odkryć na nowo bliskość miłosiernego Pana i piękno życia chrześcijańskiego.

Intencja parafialna: Za przebywających na urlopiach i wakacjach o dar owocnego przeżycia wypoczynku.

Modlitwa do św. Klemensa

Święty Klemensie, Patronie naszej Parafii,
Bóg powołał Cię, abyś rządził Jego Kościołem,
a przez męczeństwo potwierdził to, coś sprawował na ołtarzu.
Prosimy Cię wspieraj nas, byśmy przez przykład Twojej wiary
i głoszoną przez Ciebie naukę mogli podążać ku naszemu
mistrzowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Dawid - Zdobycie Jerozolimy

Armia Dawida, wprawdzie niewielka i niezbyt dobrze wyposażona, odznaczała się jednak sporym doświadczeniem. Silnie ufortyfikowane miasto Jebus okazało się dla niej trudnym wyzwaniem. Usytuowane 750 metrów nad poziomem morza, na skalistej skarpie, miało solidne mury, tęgie bramy i krzepkie wieże. obrońcy, ufni we własne możliwości, drwili z armii Dawida, twierdząc, że nawet garstka ślepych i chromych zdołałaby obronić przed nią miasto.

Trudno mówić o przewadze wojowników Dawida – nie dysponowali ani ciężkim uzbrojeniem, ani wielkimi machinami oblężniczymi. Jego oddziały składały się głównie z lekkobrojnnych, którzy doskonale się sprawiali w potyczkach na terenach górskich. Niestety gorzej było pod Jebus, gdzie wystawili się na ataki kierowane z murów przez obrońców miasta. Wielu ludzi Dawida wcale nie nosiło zbroi, a ich uzbrojenie stanowiły tylko włócznia i tarcza – wyposażenie niezbyt odpowiednie w ataku na mury.

Dawid dysponował jednak licznymi filistyńskimi najemnikami oraz dość sporą grupą łuczników i procarzy. Ci ostatni zapewniali osłonę, gdy piechota przypuściła samobójczy atak na mury.

Zachował się przekaz sugerujący, że ludzie Dawida zdołali się dostać do twierdzy poprzez system doprowadzający wodę, lecz badania archeologiczne nie potwierdzają takiej możliwości. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że przypuścili oni nagły atak pod osłoną gradu kamieni, zaskoczyli obrońców i sforsowali mury.

Desperackie przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem i po ciężkich walkach obrona miasta się załamała, Jebusyci musieli się poddać, jednak Dawid potraktował ich wielkodusznie. Nie wyróżnął całej ludności, darował też życie królowi Jebusytów, co jak na owe czasy było przejawem niezwykłego miłosierdzia (cdn.).

Martin J. Dougherty, Michael E. Haskew, Phyllis G. Justice, Rob S. Rice - Wojny biblijne, Wydawnictwo BELLONA, Warszawa 2016, str. 94-98

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

Prawo kanoniczne

Kiedy należy udzielić chrztu i jakie imię nadać dziecku?

Termin udzielania chrztu świętego obejmuje dwa zagadnienia: w jakie dni kalendarza liturgicznego należy sprawować sakrament chrztu oraz w jakim czasie od narodzin należy ochrzcić dziecko?

Aktualny Kodeks z 1983 roku reguluje tylko pierwszą kwestię, dotyczącą liturgicznej celebracji chrztu. Chrzest zasadniczo można celebrować: 1) w Wigilię Paschalną; 2) niedzielę; 3) i każdy inny dzień roku. Wybór „każdego innego dnia”, poza Wigilię Paschalną czy niedzielą, nie jest ponadto

uzależniony od żadnego wymogu czy okoliczności. Jednak przy decyzji o terminie chrztu najpierw należy wziąć pod uwagę Wigilię Paschalną, potem jakąkolwiek niedzielę, a dopiero na końcu inny dzień, nawet powszedni. Oczywiście w wypadku konieczności można chrzczyć o każdej porze dnia czy nocy. „Obrzędy chrztu dzieci” stanowią ponadto, że chrzest zasadniczo winien być celebrowany w czasie Eucharystii, by „wierni mogli w niej uczestniczyć jak najliczniej i owocnie”. Zatem poza wypadkiem konieczności oraz oprócz Wigilii Paschalnej, chrzest winien być sprawowany w niedzielę, podczas uroczystej Mszy Świętej.

Kiedy natomiast rodzice lub opiekunowie prawni powinni poprosić duszpasterza o chrzest swego dziecka?

Według „Obrzędów chrztu” powinno to nastąpić „w pierwszych tygodniach po narodzeniu dziecka”. By jednak mogło to nastąpić naturalnie i bez zbędnego pośpiechu, dobrze organizując przygotowania do narodzin i chrztu dziecka, rodzice mogą jeśli to tylko możliwe, jeszcze przed narodzinami dziecka powiadomić proboszcza o narodzinach i chrzcie ich dziecka.

Zwyczaj nadawania imienia podczas chrztu świętego pojawiło się już w V wieku, ale powszechnie przyjęło się i zostało włączone do obrzędów chrztu dopiero od XI wieku. Poprzedni Kodeks z 1917 roku ściśle określał, że to proboszcz miał gwarantować, by rodzice wybrali dziecku imię chrześcijańskie. Jeśli natomiast rodzice zdecydowali inaczej, proboszcz nadawał drugie imię chrześcijańskie, a obydwa wpisywano do parafialnej księgi ochrzczonych.

W aktualnym Kodeksie z 1983 roku sposób nadania imienia został wyraźnie złagodzony. Kodeks jedynie zaleca, aby „nie nadawać imienia obcego duchowi chrześcijańskiemu” (kan. 855). Jeśli zatem rodzice nie wybiorą imienia chrześcijańskiego, to lepiej wybrać tzw. imię neutralne niż wprost przeciwne („obce”) duchowi chrześcijańskiemu. Powyższa norma, dotycząca nadania imienia podczas chrztu świętego wydaje się bardzo łagodna. Stąd katecheza chrzcielna dla rodziców i chrzestnych powinna zawierać wytłumaczenie, że nadanie imienia dziecku jest aktem zawierzenia go danemu świętemu. W ten sposób też zostanie wypełniony wymóg z pierwszej części omawianej ustawy kościelnej, iż to „rodzice, chrzestni i proboszcz powinni zatroszczyć się, by nie nadać imienia obcego duchowi chrześcijańskiemu”. Jeśli jednak rodzice mocno nalegają, to duszpasterz ostatecznie winien zgodzić się na inne imię i wpisać do księgi chrztów, zgodnie z zaleceniami KEP z 1975 roku, dokładnie takie same imiona, jak w metryce cywilnej. Zasady nadania imienia w przypadku chrztu osób dorosłych są takie jak u dzieci, z tą różnicą, że dorośli sami wybierają dla siebie imię lub imiona, natomiast w przypadku dzieci imię wybierają rodzice lub prawni opiekunowie. Zatem rola proboszczów i innych duszpasterzy oraz chrzestnych dziecka w tym względzie jest pomocnicza.

ks. Zbigniew Cieślak, za www.opiekun.kalisz.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez. Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

